

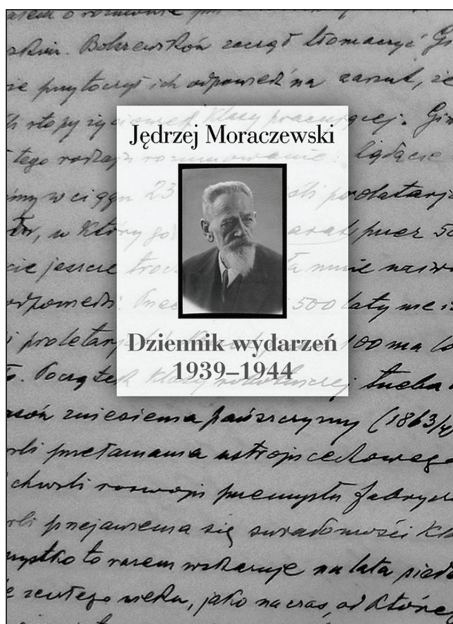
ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Ilona Florczak
(Uniwersytet Łódzki)*

O „SERII DATOWANYCH ŚLADÓW”
NA MARGINESIE *DZIENNIKA WYDARZEŃ 1939–1944*
JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO

Czym jest dziennik?
Jaka sama nazwa wskazuje
– to rodzaj pisania dzień po dniu:
seria datowanych śladów¹.

W 2016 r. na rynku wydawniczym pojawił się dziennik Jędrzeja Moraczewskiego, pierwszego premiera rządu odrodzonej Rzeczypospolitej, polityka socjalistycznego, wicemarszałka Sejmu, posła do parlamentu, działacza społecznego i przedwojennego przewodniczącego ruchu związkowego. Diariusz został wydany przez wrocławskich historyków – Joannę Dufurat i Piotra Cichorackiego, znawców historii polskiej w pierwszej połowie XX w. Opracowany przez nich *Dziennik*², został wydany w całości i stanowi ważne świadectwo ukazujące okupacyjną codzienność w latach 1939–1944. Warto dodać, że diariusz nie jest pierwszym źródłem autorstwa



* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii, e-mail: ilona_florczak@wp.pl.

¹ P. Lejeune, „Drogi zeszycie...”, „drogi ekranie...”. *O dziennikach osobistych*, tłum. A. Karłowicz, M. i P. Rodakowie, wybór, wstęp i komentarz P. Rodak, Warszawa 2010, s. 36.

² J. Moraczewski, *Dziennik wydarzeń 1939–1944*, wstęp i oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2016, ss. 1016.

Moraczewskiego wydanym przez wspomnianych wyżej historyków. Już w 2014 r. zajęli się edycją dokumentów znajdujących się w archiwum Moraczewskich³, a w bieżącym roku ukazał się, również w opracowaniu J. Dufrat i P. Cichorackiego, zbiór listów Zofii i Jędrzeja Moraczewskich z lat 1916–1918⁴. Zapewne w najbliższym czasie możemy spodziewać się edycji kolejnych materiałów źródłowych, pozostawionych przez członków tej wyjątkowej rodziny, a przygotowanych do druku i opracowanych pod względem naukowym przez historyków z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Edytowany diariusz pierwszego premiera II Rzeczypospolitej jest dziełem obszernym prowadzonym od początków wojny do 1 sierpnia 1944 r., przez blisko sześć lat okupacji. Prowadzenie dziennika przerwała niespodziewana śmierć Moraczewskiego, trafionego przypadkowym odłamkiem pocisku artyleryjskiego. Wydawnictwo, o którym mowa, zostało wzbogacone wstępem, aneksami, indeksem osobowym, fotografiami i bibliografią. We wprowadzeniu autorzy opracowania przedstawili życie i działalność Jędrzeja Moraczewskiego i jego rodziny, dokonali również przeglądu literatury wspomnieniowej z okresu II wojny światowej (s. 18). Ponadto zanalizowali treść dziennika byłego premiera, zwracając uwagę na przydatność źródła w badaniach historycznych i obszary badawcze, w których może być wykorzystany. Przedstawili również losy diariusza i omówili jego cechy fizyczne, tj. formę, stan zachowania, kompletność, a także wyjaśnili zasady, według których przygotowano tekst do druku⁵. Należy na wstępie podkreślić ogrom pracy, jaką włożyli historycy nie tylko w odczytanie i przepisanie rękopisu, ale przede wszystkim w rzetelne, naukowe opracowanie treści. Wydawnictwo zostało docenione przez znawców przedmiotu i w 2017 r. jego wydawcy otrzymali Nagrodę Historyczną „Polityki” za książkę o najnowszej historii Polski w kategorii wydawnictwo źródłowe.

Moraczewski rozpoczął pisanie diariusza, jak wspomniano wyżej, już 5 września 1939 r. Był wówczas człowiekiem blisko 70-letnim, pozostającym na politycznej emeryturze, zajmującym się głównie działalnością społeczną, związkową oraz publicystyczną. Na stałe mieszkał w Sulejówku, skąd, w początkowym okresie wojny, często wyjeżdżał do Warszawy. Był aktywnym członkiem lokalnej społeczności, działając w strukturach Towarzystwa Przyjaciół Sulejówka.

³ *Jędrzej Moraczewski o bitwie pod Kostiuchnowką*, oprac. J. Dufrat, P. Cichoracki, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, nr 3.

⁴ Z. i J. Moraczewscy, *Korespondencja przełomu 1916–1918*, wstęp i oprac. J. Dufrat, P. Cichoracki, Łomianki 2018, ss. 227.

⁵ Autorzy opracowania zwrócili uwagę na brak fragmentu zapisków z okresu od 7 II 1943 do 15 III 1944, sugerując, że zostały one usunięte przez władze komunistyczne już po odebraniu dokumentów po byłym premierze jego żonie Zofii, gdyż mogły zawierać informacje dotyczące ujawnionej w tym czasie przez Niemców zbrodni katyńskiej. J. Dufrat, P. Cichoracki, *Wstęp*, [w:] J. Moraczewski, *Dziennik...*, s. 26.

W czasie II wojny światowej brał udział w pracach Komitetu Pomocy Społecznej, związanego w tej miejscowości i w spółdzielni „Praca”, starał się kontynuować działalność w ruchu związkowym, zogniskowanym wokół utworzonego w latach trzydziestych XX w. Związku Związków Zawodowych (do momentu, kiedy było to możliwe). Ze względu na wiek i zły stan zdrowia, nie brał bezpośredniego udziału w podziemnym życiu politycznym, jednak, nie przestał się nim interesować, co potwierdzają zapiski w diariuszu⁶.

Moraczewski nigdy wcześniej nie prowadził dziennika. Napisał jednak kilka tekstów o charakterze wspomnieniowym, które zostały wydrukowane w periodykach i wydawnictwach okolicznościowych jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego⁷. Zapewne wybuch konfliktu zbrojnego był powodem, dla którego postanowił podjąć trud zapisywania wydarzeń z dnia codziennego. Wojna bowiem, jak zauważył Paweł Rodak, mimo wielu niebezpieczeństw⁸, sprzyjała „nasilaniu się osobistych praktyk pisma”⁹. Według badacza, w okresie XX-wiecznych konfliktów zbrojnych częściej prowadzono dzienniki¹⁰. Praktykę prowadzenia codziennych zapisków podejmowały wówczas osoby, które do tej pory nie prowadziły diariuszów, a przyczyną jej podjęcia była świadomość niecodzienności chwili i chęć pozostawienia po niej świadectwa¹¹. Artyści, politycy, intelektualisci, ale również zwykli ludzie, uważali za swój obowiązek pozostawienie własnego obrazu czasów przemocy¹². Moraczewski zdawał sobie zapewne

⁶ Szerzej na temat losów J. Moraczewskiego zob.: J. Gołota, *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęka 2002, s. 439–461.

⁷ Dla przykładu: J. Moraczewski, *Wspomnienia współpracy z Leonem Wasilewskim*, „Niepodległość” 1937, t. 16; idem, *Wspomnienia. Żałoba narodowa w roku 1893*, [w:] *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji w latach 1880–1897*, pod red. W. Borzemskiego, Lwów 1930.

⁸ Mowa tu przede wszystkim o możliwości znalezienia zapisków przez okupanta i konsekwencjach z tym związanych. P. Rodak, pisał o szczególnej trosce autorów dzienników o zachowanie zapisków. P. Rodak, *Wojna i zapis. O dziennikach wojennych*, [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006, s. 41. Warto dodać, że Jędrzej Moraczewski pisał dziennik pod pseudonimem Erazma Topolnickiego, co zostało odnotowane we wstępie do *Dziennika*, a także używał pseudonimów, skrótów lub luk, aby w razie przejęcia diariusza, uniemożliwić okupantom dotarcie do opisywanych osób. Warto dodać, że była to dość powszechna praktyka w przypadku dzienników wojennych.

⁹ P. Rodak, *op. cit.*, s. 41.

¹⁰ P. Rodak odnosi tę tezę przede wszystkim do czasów II wojny światowej, jednak ostatnie lata i ilość ogłoszonych drukiem pamiętników z okresu Wielkiej Wojny pozwalają rozszerzyć to twierdzenie na lata 1914–1918. Dla przykładu: I. Florczak, *Obraz armii rosyjskiej w okupowanej Galicji w świetle dzienników i wspomnień (1914–1915)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2018, t. 102, s. 75–87.

¹¹ P. Rodak, *op. cit.*, s. 40–41.

¹² Kwestię tę omówił P. Rodak w wyżej cytowanym tekście poświęconym dziennikom wojennym. P. Rodak, *op. cit.*, s. 42. Na przyrost edycji wspomnień z okresu II wojny światowej zwrócili uwagę również historycy, którzy wydali diariusz Moraczewskiego. J. Dufurat, P. Cichoracki, *Wstęp...*, s. 18.

sprawę z faktu, że jego dziennik stanie się źródłem historycznym wykorzystywanym przez kolejne pokolenia¹³. Każdy z wpisów w dzienniku był oznaczony datą (co jest charakterystyczną cechą tego rodzaju źródła), obok której diarysta dodatkowo podawał informacje o pogodzie (na marginesie warto wspomnieć, że do grudnia 1941 r. wartość temperatury podawał w skali Réaumura, a następnie Celsjusza). Na kartkach zeszytów, które zapisywał, notował więc, obok informacji z życia codziennego, takich jak ceny produktów, kłopoty zaopatrzeniowe, odwiedziny bliskich i dalszych znajomych czy codzienne czynności domowe, własne spostrzeżenia i odniesienia do zdarzeń, które miały miejsce. Przy pomocy pióra prowadził dyskusje (dotyczące np. klęski wrześniowej), formułował własne argumenty i sądy (krytykując np. przedwojenne elity rządzące, np. s. 35), pozostawiając ślady pamięci, do których, być może, miał nadzieję powrócić po wojnie lub myślał, że zrobią to czytelnicy. Zanotował, w środę 18 czerwca 1941 r.: „Zresztą! Spisuję tu swoje [podkreślenie – I. F.] myśli i wrażenia nasuwające się po wydarzeniach”¹⁴. Diariusz, choć pełen osobistych doświadczeń, był jednak przesycony informacjami zewnętrznymi, faktami z życia zbiorowości, co również stanowiło cechę charakterystyczną dla dzienników wojennych¹⁵.

Na łamach dziennika autor poruszał bardzo wiele zagadnień, trudno jednak w tym miejscu wymienić je wszystkie¹⁶. Moraczewski wielokrotnie, jak już wspomniano, powracał do rozważań dotyczących przyczyn klęski wrześniowej, zrzucając odpowiedzialność za przegraną na członków przedwojennej ekipy rządzącej i Obóz Zjednoczenia Narodowego (s. 69). Pisał o problemach ze zdobyciem żywności, nastrojach społeczeństwa polskiego w okupowanej Warszawie (s. 201–202), opisywał stosunek narodu polskiego do okupanta, ale też przypadki eksterminacji Żydów (np. s. 690–691) i reakcje Polaków na bezwzględną politykę nazistów wobec mniejszości żydowskiej¹⁷. Na podstawie zasłyszanych wiadomości często poruszał kwestie związane z polityką międzynarodową i rozważał jej ewentualne skutki dla Polski. Słusznie przewidywał, że po zakończeniu wojny

¹³ Według P. Lejeune’a osobom prowadzącym dziennik towarzyszy chęć pozostawienia czegoś po sobie, a dziennik jednostki, będący śladem jej pamięci wpisuje się w pamięć zbiorową. D. Lalak, A. Ostaszewska, *Źródła do badań biograficznych. Listy dzienniki, pamiętniki, blogi, materiały audio-wizualne*, Warszawa 2016, s. 69. Podobnego zdania jest P. Rodak, twierdząc, że autorom dzienników zazwyczaj towarzyszy świadomość, że ich dziennik jest dokumentem o historycznej wartości. Por.: P. Rodak, *Dziennik osobisty i historia*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, z. 1, s. 99–100.

¹⁴ J. Moraczewski, *Dziennik...*, s. 470.

¹⁵ Por.: H. Kirchner, *Dziennik intymny jako źródło historyczne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2013, R. 11, s. 119–121. W tekście autorka wróciła uwagę na zmiany, jakie zaszły w treści dzienników Zofii Nałkowskiej w okresie II wojny światowej, kiedy „dziennik mówi głosem zbiorowości i staje się kroniką historyczną”.

¹⁶ O najistotniejszych wątkach poruszanych w dzienniku, jak również o przydatności dzieła do badań historycznych pisano we *Wstępie* (s. 20–23).

¹⁷ Fragmenty tekstu opisujące politykę zmierzającą do eksterminacji ludności żydowskiej wskazują na niejednoznaczny stosunek ludności polskiej wobec tych wydarzeń.

nie będzie możliwości powrotu do ustroju sprzed wybuchu konfliktu zbrojnego. Często zapisywał też zasłyszane plotki, kilkakrotnie (pierwszy raz w grudniu 1939 r.) wspominał o pogłoskach o śmierci Hitlera (s. 108, 114) czy Mussoliniego (s. 257), które oczywiście okazały się nieprawdziwe. Najczęściej jednak opisywał życie lokalnej społeczności, życie codzienne sąsiadów i znajomych, ich zmagania z okupacyjną rzeczywistością, przeżycia i towarzyszące im emocje, obawy i nadzieje.

Pisanie dziennika mogło być, i zapewne było, dla Moraczewskiego sposobem uwolnienia się od trosk życia codziennego, a przede wszystkim obaw o los dzieci – córki Wandy (1905–1942) i syna Adama (1907–1941) i jego rodziny¹⁸, zaangażowanych w działalność konspiracyjną w strukturach polskiego państwa podziemnego. O swej pracy pisarskiej wspominał na początku grudnia 1943 r. w liście do mieszkającej we Lwowie siostry, Franciszki Kruczkiewicz: „pracuję dzień w dzień po 8–9 godzin i to mnie trzyma, pozwala zapomnieć o bólach i troskach o los naszych dzieci”¹⁹. Na łamach dziennika często wspominał o dzieciach. Pisząc o synu, używał jego pseudonimów (najbardziej znany Adam Skorupski, pozostałe zostały wymienione w indeksie, s. 998), opisywał jego działalność i własne starania o uwolnienie syna z KL Auschwitz (np. s. 526). Z podobną troską niepokoił się o los zaangażowanej w tajne nauczanie w Warszawie córki Wandy (np. s. 689)²⁰.

Warto zwrócić uwagę, że równocześnie z prowadzeniem dziennika Moraczewski pisał wspomnienia, obejmujące lata 1870–1907 (dzieciństwo, młodość i pierwsze lata pracy zawodowej) i lata 1930–1939 (a więc, jak sam autor określił, okres starości, kiedy już pozostawał poza głównym nurtem sceny politycznej II Rzeczypospolitej)²¹. Zakładał również, że po zakończeniu wojny podejmie trud opisania wydarzeń m.in. okresu I wojny światowej, gdy możliwy stanie się dostęp do zachowanych w archiwach i bibliotekach źródeł. Swe wspomnienia

¹⁸ Żony Anieli, nazywanej w rodzinie Nelą i wnuczek Hanny i Krystyny.

¹⁹ List Jędrzeja Moraczewskiego do Franciszki Kruczkiewicz, Sulejówkę, 1 grudnia 1943 r. (Zbiory Izby Pamięci Zofii i Jędrzeja Moraczewskich w Sulejówku). O terapeutycznej funkcji dzienników pisał m.in. P. Rodak. P. Rodak, *Dziennik osobisty: praktyka, materialność, tekst*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2006, nr 1, s. 75.

²⁰ Oboje nie przeżyli wojny, zmarli w Auschwitz, Adam z wycieńczenia 31 października 1941 r., a Wanda na tyfus 1 grudnia 1942 r.

²¹ W cytowanym wyżej liście do siostry pisał również: „Po skończeniu części I ujmującej opis czasów, ludzi i zdarzeń, które interesowały mnie w latach mej młodości, musiałem porzucić myśl o pisaniu Części drugiej, związanej z okresem mego wieku dojrzałego. Przypuszczam, że materiały do tej części znalazłyby się we Lwowie. Ich chcę szukać w Bibl.[iotece] Uniwersyteckiej i innych. Zabrałem się do Części III wspomnień z okresu starości, dotychczas napisałem 3 tomy z okresu lat 1930–1931. Jest tego 30 arkuszy druku i wątpię czy w następnych dwóch arkuszach wykończę rok 1931. Tych 6 tomów wspomnień przepisałem na maszynie, są gotowe do druku”. List Jędrzeja Moraczewskiego do Franciszki Kruczkiewicz, Sulejówkę, 1 grudnia 1943 r. (Zbiory Izby Pamięci Zofii i Jędrzeja Moraczewskich w Sulejówku).

spisywał odręcznie, przy użyciu pióra, a następnie, z poprawkami, przepisywał na maszynie, planując ich wydanie po zakończeniu II wojny światowej. Robił to po to, jak wyjaśniał w wzmiankowanym liście do siostry, aby były gotowe do druku. Praca pisarska wypełniała politykowi każdą wolną od codziennych obowiązków w gospodarstwie chwilę. Był to sposób, jak wspomniano wyżej, na oderwanie się od trosk życia codziennego i ponurych myśli. Autor *Wspomnień* miał świadomość, a nawet oczekiwał, że jego zapiski zostaną wydane, co stało się faktem dopiero 74 lata po śmierci polityka²². Wspomnienia, szczególnie te obejmujące lata młodości, do których bardzo chętnie wracał ich autor, stanowią opowieść o minionych czasach, pisaną z perspektywy dystansu czasowego, a więc oparte na pamięci piszącego. Zdecydowanie różnią się od diariusza wojennego, w którym polityk zapisywał wydarzenia i wrażenia z dnia minionego. Jednak obie formy są na wskroś subiektywne – zarówno w przypadku wspomnień z lat odległych jak i wydarzeń dnia codziennego notowanych na bieżąco, to Autor decydował, co zapisać, dokonywał więc selekcji wydarzeń, które chciał, aby zostały w pamięci²³.

Niewątpliwie Autor *Dziennika wydarzeń* zdawał sobie sprawę, że żył w wyjątkowych dla narodu polskiego czasach. Wywodził się bowiem z pokolenia, którego udziałem stała się walka o niepodległość ojczyzny, a następnie budowanie struktur odrodzonego państwa. W tych przełomowych chwilach, jak wiadomo, Moraczewski znalazł się w centrum najważniejszych wydarzeń. Jako jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego podczas I wojny światowej współtworzył obóz lewicy niepodległościowej, a po aresztowaniu Komendanta stanął na jego czele. 18 listopada 1918 r. został pierwszym premierem II Rzeczypospolitej. Zasługą jego rządu było stworzenie podstaw ustroju państwa, które dzięki wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego, nadaniu praw wyborczych kobietom i uregulowaniu praw robotników, stało się jednym z najnowocześniejszych krajów demokracji parlamentarnej w Europie (pod względem ustrojowym). Polityk, jak można przypuszczać, zdawał sobie sprawę z roli jaką odgrywał w tym czasie, jak również potem, działając na arenie politycznej II Rzeczypospolitej. Zarówno pozostawione wspomnienia, jak i dziennik były pisane z myślą o czytelniku, któremu autor świadomie chciał przekazać własny, subiektywny obraz rzeczywistości, pozwalający na lepsze zrozumienie jego osobistych doświadczeń, decyzji i wyborów. Na marginesie można zauważyć, że nie był pierwszym mężem stanu z tego okresu, który podjął trud spisywania własnej wersji przeszłych wydarzeń. Jeszcze przed II wojną światową ukazały się pamiętniki i wspomnienia ważnych

²² J. Moraczewski, *Wspomnienia. Czasy, ludzie i zdarzenia. Część pierwsza. Młodość i praca inżynierska*, t. I *Lata nauki 1870–1896*, oprac. I. Florczak, Łódź 2018. „Miałem ambicję – pisał Moraczewski w *Przedmowie* pierwszej części *Wspomnień* – aby moje wspomnienia stały się dokumentem historycznym”. *Ibidem*, s. 34.

²³ Wybór dokonany przez autora pamiętników, stanowi istotną wskazówkę dla badacza, gdyż, obrazuje świat, który osoba pisząca wspomnienia chciała ukazać czytelnikowi. Por. D. Lalak, A. Ostaszewska, *op. cit.*, s. 129. Podobnie jest w przypadku dzienników. P. Lejeune, *op. cit.*, s. 39.

osobistości polskiej sceny politycznej, m.in. Stanisława Głąbińskiego²⁴, Ignacego Daszyńskiego²⁵, Hermana Diamanda²⁶, Jana Hupki²⁷ czy Michała Sokolnickiego²⁸ (wymieniam tylko te, o których wspominał Moraczewski w *Dzienniku* (s. 469), i które z pewnością przeczytał). Być może lektura owych dokumentów osobistych była jednym z bodźców do napisania własnej wersji przeszłości i zaspokojenia „odwiecznej ludzkiej potrzeby opowiadania”?²⁹

Dziennik z lat 1939–1944 pozostał w rękopisie i w takiej formie znalazł się wśród dokumentów z archiwum domowego Moraczewskich przejętych po zakończeniu wojny przez Wydział Historii Partii przy KC PZPR. Wówczas tekst został w części przepisany na maszynie³⁰. Następnie, w początkach lat dziewięćdziesiątych XX w. został przekazany, wraz z pozostałymi przejętymi materiałami, do Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie pozostaje do chwili obecnej. Edycję diariusza Moraczewskiego oparto na wersji rękopiśmiennej, różniącej się od maszynowej, która była niekompletna i w wielu miejscach niedokładna, o czym napisano we *Wstępie*³¹. Warto zwrócić uwagę, że pozostawienie przez autora rękopisu jest zjawiskiem powszechnym w przypadku tego rodzaju dokumentu osobistego. Inne cele przyświecają bowiem pisaniu pamiętników czy wspomnień, konstruowanym jako swoista autobiografia, inne zaś diariuszom. Podstawowymi cechami dziennika jest przede wszystkim autentyczność chwili i zapisu. Według Philippe’a Lejeune’a zapisując codzienne wydarzenia, autor dziennika „musi od razu uchwycić właściwy ton”, nie wprowadzając późniejszych poprawek, aby w pełni oddać zarówno notowane na bieżąco wydarzenia, jak i emocje im towarzyszące³². Spostrzeżenie to potwierdzają umieszczone w wydawnictwie fotografie rękopisu omawianego źródła (np. s. 31, 206, 328, 487).

Recenzowana praca, w moim przekonaniu, ma charakter modelowy i może stanowić wzór dla innych badaczy, podejmujących trud opracowania i wydania dokumentów autobiograficznych. Należy wystawić jej najwyższą ocenę zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem formy. Ponadto styl pisanja, narracji i talent literacki Moraczewskiego, różnorodność wątków przez niego podejmowanych wpływa na fakt, że dzieło może być interesujące nie tylko dla profesjonalistów, lecz również dla sympatyków historii.

²⁴ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, cz. 1–3, Pełplin 1939.

²⁵ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 1–2, Kraków 1925–1926.

²⁶ *Pamiętnik Hermana Diamanda, zebrany z wyjątków listów do żony*, Kraków 1932.

²⁷ J. Hupka, *Z czasów Wielkiej Wojny. Pamiętnik nie-kombatanta*, Niwiska 1936.

²⁸ M. Sokolnicki, *Czternaście lat. (Wspomnienia)*, Warszawa 1936.

²⁹ Cyt.: H. Kirchner, *op. cit.*, s. 121. Pamiętniki S. Głąbińskiego J. Moraczewski przeczytał już po skończeniu I. części *Wspomnień*. Treść pozostałych z wymienionych wyżej znał zapewne wcześniej. W diariuszu pisał, że wszystkie reprezentują ten sam typ dzieła, zmierzają do „egocentrycznego brązowania swojej [autorów pamiętników] osoby”. J. Moraczewski, *Dziennik...*, s. 469.

³⁰ J. Dufurat, P. Cichoracki, *Wstęp...*, s. 26–27.

³¹ P. Lejeune, *op. cit.*, s. 57.

³² *Ibidem*.

Rozważania dotyczące wartości opublikowanego dziennika wojennego jednego z najważniejszych polityków II Rzeczypospolitej można podsumować słowami cytowanego już na początku P. Lejeune'a, francuskiego znawcy pisarstwa autobiograficznego: „wartość dziennika polega właśnie na tym, że jest śladem chwili”³³. Bo właśnie opis codziennych trudów i wysiłków w niecodziennych czasach okupacji nazistowskiej stanowi największy walor dziennika Moraczewskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Listy Jędrzeja Moraczewskiego do Franciszki Kruczkiewicz (Zbiory Izby Pamięci im. Zofii i Jędrzeja Moraczewskich w Sulejówku).

Źródła drukowane:

Moraczewski J., *Dziennik wydarzeń 1939–1944*, wstęp i oprac. J. Dufnat, P. Cichoracki, Łomianki 2016.

Moraczewski J., *Wspomnienia. Czasy, ludzie i zdarzenia. Część pierwsza. Młodość i praca inżynierska*, t. I. *Lata nauki 1870–1896*, oprac. I. Florczak, Łódź 2018.

Opracowania:

Gołota J., *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęka 2002.

Kirchner H., *Dziennik intymny jako źródło historyczne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2013, R. 11.

Lalak D., Ostaszewska A., *Źródła do badań biograficznych. Listy, dzienniki, pamiętniki, blogi, materiały audiowizualne*, Warszawa 2016.

Lejeune P., „*Drogi zeszycie...*”, „*drogi ekranie...*” *O dziennikach osobistych*, tłum. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, wybór, wstęp i komentarz P. Rodak, Warszawa 2010.

Rodak P., *Dziennik osobisty i historia*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, z. 1.

Rodak P., *Dziennik osobisty: praktyka, materialność, tekst*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2006, nr 1.

Rodak P., *Wojna i zapis. O dziennikach wojennych*, [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006.

Ilona Florczak

ABOUT “THE SERIES OF DATED TRACES”. ON THE MARGIN OF JĘDRZEJ MORACZEWSKI'S *DIARY OF EVENTS 1939–1944*

Słowa kluczowe: Jędrzej Moraczewski, II wojna światowa, dzienniki, źródła autobiograficzne.

Keywords: Jędrzej Moraczewski, Second World War, diaries, autobiographical sources.

³³ *Ibidem*.